



2 lipca 1999

Od 1 lipca pogotowie strajkowe w zbrojeniówce

Dokumenty Rady OPZZ Województwa Podlaskiego

UCHWAŁA

Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego
Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego
z dnia 30 czerwca 1999 r.

1. Rada Sekcji ostro potępia brutalny atak policji na manifestujących w słusznej sprawie pracowników Zakładów Metalowych ŁUCZNIK-RADOM i domagamy się ukarania winnych zaistniałej sytuacji.
2. Stwierdzamy, że do dnia dzisiejszego żaden z postulatów zgłaszanych przez Sekcję w trakcie manifestacji w dniu 5 maja 1999 r. nie został zrealizowany, a składane przez członków rządu premiera Jerzego Buzka deklaracje dotyczące rozwiązania problemów przemysłu zbrojeniowego stały się fikcją.
3. Żądamy przedstawienia założeń budżetowych na rok 2000, uwzględniających planowane środki na zamówienia w polskich zakładach zbrojeniowych.
4. Program Restrukturyzacji Przemysłu Zbrojeniowego przyjęty przez rząd nie posiada żadnych źródeł finansowania, przyjęte założenie finansowania środkami z prywatyzacji jest mało realne, co przekreśla możliwość jego wdrożenia.
5. Stwierdzamy, że dialog społeczny prowadzony w ramach Komisji Trójstronnej nie przynosi konkretnych efektów w rozwiązywaniu dramatycznych problemów zakładów zbrojeniowych, co może w krótkim czasie doprowadzić do likwidacji tego sektora, dlatego rozważamy sens dalszego prowadzenia rozmów.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty Rada Sekcji podjęła decyzję o ogłoszeniu pogotowia strajkowego z dniem 1 lipca 1999 r. we wszystkich zakładach tego sektora.

Jednocześnie Rada Sekcji przekształciła się w Ogólnokrajowy Komitet Strajkowy, który opracuje i przeprowadzi skuteczne działania protestacyjne, łącznie z ogólnopolską manifestacją.

STANOWISKO

Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego
Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego
z dnia 30 czerwca 1999 r.

W związku z ukazywaniem się wielu różnych informacji i opinii w sprawie osłon socjalnych związanych z restrukturyzacją Sektora zbrojeniowego udzielamy następujących wyjaśnień:

- negocjacje osłon socjalnych rozpoczęły się w miesiącu październiku 1998 r. w Zespole Trójstronnym reprezentowanym przez Sekcję Krajową ZZPE, Sekcję Krajową NSZZ "Solidarność", Związek Pracodawców i stronę rządową.

Przewodniczącym Zespołu został minister pracy i polityki socjalnej Longin Komolowski.

- na pierwszym posiedzeniu Sekcja Krajowa ZZPE zapowiedziała złożenie własnego Pakietu Osłon Socjalnych, a następnie w dniu 26.11.1998 r. złożyła do zespołu projekt Pakietu Socjalnego dla Przemysłu Zbrojeniowego, do negocjacji ze stroną rządową i pracodawcami.

Pakiet ten w swoich założeniach był opracowany na podstawie Hutniczego Pakietu Socjalnego.

- w wyniku negocjacji strona rządowa przygotowująca Program Restrukturyzacji całej branży zbrojeniowej zaproponowała, aby w pierwszej kolejności ustalić zasady redukcji zatrudnienia poprzez skrócenie wymaganego stażu pracy, uprawniającego do przejścia na świadczenia przedemerytalne w wysokości 100% kwoty emerytury określonej w decyzji organu rentowego ustalającego wysokość emerytury w celu ustalenia tego świadczenia płaconego z Krajowego Funduszu Pracy przez urzędy zatrudnienia.

Do takiego działania uprawniało strony przyjęcie rządowego Programu Restrukturyzacji Sektora Zbrojeniowego. W wyniku negocjacji ustalono skrócenie wymaganego stażu pracy do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego o 2, 3, 4 i 5 lat w zależności od stopy bezrobocia na terenie, na którym znajduje się dany zakład pracy.

- powyższe ustalenia pozwoliły na wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie. W całym okresie pracy Zespołu Trójstronnego strona związkowa wielokrotnie domagała się zabezpieczenia środków na niezbędne odprawy, co wielokrotnie podkreślano w stanowiskach i petycjach kierowanych do premiera RP.

- stan ekonomiczny Sektora znany był rządowi, który musiał mieć świadomość, że bez zabezpieczenia dodatkowych środków finansowych na osłony socjalne restrukturyzacja Sektora Zbrojeniowego będzie niemożliwa, a strona związkowa nigdy nie wyrazi zgody na zwolnienia bez stosownych odpraw.

- to, że zakłady zbrojeniowe znalazły się w dramatycznej sytuacji ekonomiczno-produkcyjnej to efekt decyzji

politycznych i gospodarczych podejmowanych przez kolejne ekipy rządzące, w tym również i obecnie rządząca, dlatego muszą się czuć odpowiedzialni za losy zwalnianych kilkunastu tysięcy ludzi pracy.

W związku z powyższym informujemy, że negocjacje osłon socjalnych w odróżnieniu od branży hutniczej nadal trwają, a Związek nasz nigdy nie odstąpił od negocjacji złożonego przez siebie Pakietu Socjalnego.

- na spotkaniu Zespołu Trójstronnego, który ma się odbyć w najbliższych dniach, oczekujemy że wreszcie strona rządowa przedstawi informację o zabezpieczeniu środków na osłony socjalne dla wszystkich zwal-

nianych z przyczyn ekonomicznych pracowników restrukturyzowanych zakładów przemysłu zbrojeniowego.

- w świetle tego wystąpimy do wszystkich stron o kontynuację negocjacji pozostałych innych rodzajów osłon socjalnych zawartych w Pakiecie złożonym przez Sekcję Krajową ZZPE z dnia 26 listopada 1998 r.

- w przypadku odrzucenia dalszych negocjacji osłon socjalnych przez rząd Sekcja Krajowa ZZPE wycofa swoich przedstawicieli z negocjacji w Zespole Trójstronnym i przystąpi do radykalnych działań związkowych w obronie zwalnianych pracowników, a odpowiedzialność za skutki tych protestów obciąży w całości obecna ekipa rządząca. ■

Dokumenty Rady OPZZ Województwa Podlaskiego

Obradująca w dniu 1 lipca 1999 roku w Białymstoku Rada OPZZ Województwa Podlaskiego przyjęła poniższe dokumenty:

PROTEST

Rada OPZZ Województwa Podlaskiego wzywa rząd Jerzego Buzka do natychmiastowego podwyższenia od 1 lipca 1999 r. najniższego wynagrodzenia pracowników w myśl ustaleń z dnia 22 grudnia 1998 r.

Protestujemy przeciwko skandalicznemu zbojkotowaniu przez rząd rozmów z centralami związkowymi i pracodawcami dotyczącymi urealnienia najniższej płacy.

My, mieszkańcy województwa, najbiedniejszego - z woli tego rządu dobrze wiemy, jak trudno związać koniec z końcem za 528 zł miesięcznie, zwłaszcza mając rodzinę na utrzymaniu. A taka płaca jest w naszym województwie standardem.

Rozumiemy, że nasz kraj przeżywa, chociaż rząd robi dobrą minę, poważne trudności gospodarcze. Łatanie dziur w budżecie nie może jednak znów odbywać się kosztem ludzi pracy i ich rodzin. Z coraz większym zniecierpliwieniem i rosnącym gniewem patrzą oni na szerzącą się patologię na szczytach władzy centralnej i lokalnej, a nawet wręcz rozkradanie dobra wspólnego.

Spółeczeństwo przymiera głodem, gdy rosną w nieskończoność apanaże rządowych i samorządowych notabli.

Najwyższa Izba Kontroli publikuje raporty o marnotrawstwie w ministerstwach m.in. rolnictwa, zdrowia i opieki społecznej, kultury, ZUS itp.

Stylem życia prominentów stało się traktowanie kasy państwowej jak własnej. Za przykład niech służy zwiedzanie świata wraz ze światą przez marszałek Senatu - Alicję Grześkowiak czy prywatne przeloty rodziny wicepremiera Tomaszewskiego.

Nie ma ponoć ten rząd ani złotówki na podwyżkę wynagrodzeń pielęgniarek, które traktuje po chamsku naszym "damski bokser".

Natomiast znajdują się pieniądze na zakup kul - na razie gumowych - którymi strzela do robotników, a nawet na chybił trafił do niewygodnych świadków antyrządowych protestów.

Jest więc wielkim kłamstwem, że brak jest pieniędzy na ulżenie doli najuboższych. Chętnie pomożemy je znaleźć temu rządowi zaślepiionemu prywatą i samouwielbieniem.

Proponujemy, jako przedstawiciele świata pracy, opowiadający się za spokojem społecznym, uzyskanie zadowalającego rozwiązania w drodze negocjacji.

Od problemu podniesienia najniższej płacy nie da się uciec. Inaczej konflikt prędzej czy później rozstrzygnie się na ulicy, a wówczas za jego skutki - nie tylko moralnie - odpowie ten rząd z premierem Jerzym Buzkiem na czele.

STANOWISKO

W SPRAWIE PROTESTU PIELEŃNIAREK

Już drugi miesiąc trwa ogólnopolski protest pielęgniarek, które żądają usunięcia patologii dotyczących reformy służby zdrowia. Chcą też warunków pracy i płacy zapewniających godziwą egzystencję.

O determinacji tego środowiska świadczą wciąż zaostrażające się formy protestu, do głódówek i wielotysięcznych manifestacji w Warszawie i całym kraju włącznie.

Rząd Jerzego Buzka dotąd pozostaje głuchy na te sygnały.

Pozoruje chęć rozmów, nie załatwiając żadnego ze słusznych postulatów.

Co więcej, wysługując się neo-ZOMO, brutalnie wyrzucił protestujące pielęgniarki dosłownie na bruk przed Ministerstwem Pracy i Polityki Socjalnej.

Ten rząd nie chce dialogu. Ten rząd nieudaczników i koleśków ugina się tylko przed siłą.

Cynicznie wykorzystuje fakt, iż pielęgniarki zadeklarowały, że pacjenci nie ucierpią w skutek ich protestu.

Dlatego potrzebą chwili i naszym moralnym obowiązkiem, jako związkowców i ludzi pracy jest udzielenie wsparcia koleżankom i kolegom ze służby zdrowia.

Zwracamy się do wszystkich członków i organizacji związkowych o podjęcie energicznych działań popierających protesty pielęgniarek we współdziałaniu z reprezentantami tego środowiska.

Jednocześnie ostrzegamy rząd: Panowie - wbrew Waszym nadziejom pielęgniarki nie zostaną pozostawione same sobie. Solidarnie stoi za nimi cały świat pracy i ruch związkowy. Macie jeszcze czas na cofnięcie się z drogi konfrontacji i podjęcie rzeczowych rozmów.

Ludzie pracy już nie raz dawali lekcję pokory. Ta może być ostatnia!